

DORADCA SZEFA ROSKOSMOSU ZATRZYMANY PRZEZ FSB. ZARZUT ZDRADY STANU

Były dziennikarz i obecny doradca ds. polityki informacyjnej dyrektora generalnego państwowego przedsiębiorstwa Roskosmos, Iwan Safronow został zatrzymany przez funkcjonariuszy Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej pod zarzutem zdrady stanu - podała agencja RIA Nowosti. Bliski współpracownik Dmitrija Rogozina jest podejrzewany o przekazywanie służbom specjalnym NATO niejawnych informacji wagi państwowej.

Do zatrzymania Iwana Safronowa miało dojść we wtorek 7 lipca w godzinach porannych w Moskwie. Informację o aresztowaniu byłego redaktora dziennika Kommiersant, a od niedawna także bezpośredniego doradcy szefa Roskosmos Dmitrija Rogozina podały główne rosyjskie agencje - w tym RIA Nowosti i TASS. Swój komunikat wydało też biuro informacyjne rosyjskiej korporacji kosmicznej. "Zarzuty postawiono na podstawie art. 275 kodeksu karnego - obecnie prowadzone są działania dochodzeniowe; Roskosmos aktywnie współpracuje z organami śledczymi" - zadeklarowano.

Zatrzymany objął stanowisko doradcy ds. polityki informacyjnej Roskosmos w maju 2020 roku, a więc blisko dwa miesiące przed aresztowaniem. Jak wynika z komunikatu rosyjskiej korporacji pełniącej rolę rosyjskiej agencji kosmicznej, zatrzymanie nie ma żadnego związku z wykonywaniem przez Safronowa obowiązków na jej rzecz. Zapewniono, że w Roskosmosie nie dysponował dostępem do dokumentów i informacji niejawnych. Swoje obowiązki wykonywał jednak zarówno na rzecz samej agencji kosmicznej, jak i podlegających jej przedsiębiorstw.

Jak sugerują doniesienia rosyjskich biur informacyjnych, zatrzymanie jest prawdopodobnie związane z wcześniejszą działalnością dziennikarską Safronowa. W roli redaktora dziennika Kommiersant przepracował blisko 9 lat (lata 2010-2019). Obecnie trzydziestoletni już Safronow zajmował się w tym czasie dziedziną polityki obronnej oraz technologii i przemysłu zbrojeniowego - relacjonował m.in. działania ministerstwa obrony Rosji, w tym te dotyczące branży kosmicznej oraz kontraktów i współpracy wojskowo-technicznej.

Czytaj też: [Jest zarzut zdrady stanu przeciwko badaczowi z Roskosmosu](#)

Z dostępnych informacji wynika, że przedmiotem zainteresowania i dochodzenia rosyjskich służb może być sprawa publikacji Safronowa z zeszłego roku dotycząca dostaw rosyjskich myśliwców Su-35 do Egiptu. Materiał ukazał się na łamach dziennika, lecz wkrótce potem szybko został usunięty z ogólnie dostępnej strony internetowej wydawnictwa. Ze zdarzenia miał zachować się protokół administracyjny rosyjskich służb, dotyczący wykorzystania informacji będących tajemnicą państwową.

Z kolei w kwietniu 2019 roku Safronow, wraz z innym członkiem redakcji Kommiersanta - Maksimem

Iwanowem, napisał o możliwym odwołaniu ze stanowiska Walentyny Matwijenko, szefowej wyższej izby parlamentu Rosji, Rady Federacji. Miesiąc później obaj dziennikarze poinformowali, że zostali zwolnieni "zgodnie z decyzją akcjonariusza" gazety, który miał wyrazić niezadowolenie z powodu materiału. Rzecznik Aliszera Usmanowa, właściciela Domu Wydawniczego Kommiersant, zapewnił, że biznesmen nie uczestniczył w zwolnieniu dziennikarzy. Podobnie Matwijenko zaprzeczyła, jakoby przyczyniła się do zakończenia ich współpracy z redakcją.

Po odejściu z "Kommiersanta" Safronow dołączył do zespołu wydawniczego innego czołowego rosyjskiego dziennika - Wiedomosti. Nie zabawił tam jednak długo, opuszczając skład krótko po zmianie redaktora naczelnego tego periodyku. Dziennikarze "Wiedomosti" zarzucali nowemu naczelnemu, którym został Andriej Szmarow, cenzurowanie publikowanych materiałów.

Czytaj też: [Kommiersant: Pracownik Roskosmosu miał szpiegować na rzecz NATO](#)

Co ciekawe, w tezę o powiązaniu aresztowania z pracą dziennikarską Safronowa zdają się wątpić rządowi komentatorzy. Agencja TASS zauważa, że „według Kremla sprawa nie jest związana z dziennikarską działalnością Safronowa”. Cytowany jest m.in. rzecznik prezydenta Putina, Dmitrij Pieskow, który wskazuje jakoby Władimir Putin nie był poinformowany o aresztowaniu.

Trwają tymczasem dalsze działania operacyjne związane z zatrzymaniem podejrzanego pod zarzutem zdrady stanu. Zgodnie z doniesieniami telewizji Dożd i agencji TASS, w moskiewskim mieszkaniu dziennikarza przeprowadzono rewizję. "Śledczy konfiskują dokumenty i nośniki elektroniczne. Federalna Służba Bezpieczeństwa poinformowała, że działania dochodzeniowe są w toku. Według źródeł w organach ścigania materiały na temat zdrady są tajne, dlatego rozprawa odbędzie się za zamkniętymi drzwiami" - podano w depeszy TASS. Z kolei jak wskazują przedstawiciele redakcji Kommiersanta, w ich biurze nie prowadzono jak dotąd żadnego przeszukania.

Swój komunikat o sprawie podało też rosyjskie FSB. Zgodnie z nim, Safronow jest podejrzany o przekazywanie tajnych informacji "służbom specjalnym NATO". Wszczęto wobec niego sprawę z artykułu kodeksu karnego obciążonego karą 20 lat więzienia. "Safronow, wykonując zadanie jednej ze służb specjalnych NATO, zbierał i przekazywał jej informacje o współpracy wojskowo-technicznej, obronie i bezpieczeństwie Federacji Rosyjskiej" - podała FSB. Jak stwierdzono w komunikacie, informacje te "stanowiły tajemnicę państwową".

Czytaj też: [Ciąg dalszy śledztwa z Roskosmosem w tle. Możliwa zdrada stanu](#)

Źródło: Roskosmos/RIA Nowosti/TASS/PAP